

Sygn. akt VI Ka 835/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mazurek

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko (spr.)

SO Agnieszka Wojciechowska-Langda

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Monika Oleksy

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 6 grudnia 2016 r. w Warszawie

sprawy:

M. K. syna M. i A. ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwa z art. 217 § 1 kk

M. S. syna J. i I. ur. (...) w D.

oskarżonego o przestępstwo z art. 231 § 1 kk

S. K. syna W. i E. ur. (...) w Ż.

oskarżonego o przestępstwo z art. 231 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 3 lutego 2016 r. sygn. akt II K 460/14

zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. K. uchyla i sprawę przekazuje w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Legionowie do ponownego rozpoznania; w pozostałym zakresie wobec oskarżonych M. S. i S. K. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; kosztami sądowymi postępowania odwoławczego w tej części obciąża Skarb Państwa;

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Aleksandra Mazurek SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda

2 Sygn. akt VI Ka 835/ 16

3 UZASADNIENIE

4 dotyczy całości rozstrzygnięcia

1. **M. K.** został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 31.12.2013 r. na 01.01.2014 roku w L. przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną D. T. poprzez szarpanie i popychanie, a następnie używając ręcznego miotacza gazu obezwładniającego kierując strumień substancji chemicznej w okolice oczu pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 217 § 1 kk.

II. w tym samym miejscu i czasie naruszył nietykalność cielesną A. R. (1) poprzez szarpanie i popychanie, a następnie używając ręcznego miotacza gazu obezwładniającego kierując strumień substancji chemicznej w okolice oczu pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 217 § 1 kk.

III. w tym samym miejscu i czasie naruszył nietykalność cielesną K. M. poprzez zadanie kopnięcia w brzuch w okolicę splotu słonecznego, a następnie używając ręcznego miotacza gazu obezwładniającego kierując strumień substancji chemicznej w okolice oczu pokrzywdzonej tj. o czyn z art. 217 § 1 kk.

2. **M. S.** został oskarżony o to, że:

IV. w nocy z 31.12.2013 r. na 01.01.2014 roku w L. przy ul. (...) jako funkcjonariusz Policji w trakcie pełnienia służby w patrolu zmotoryzowanym w dyspozycji Komendy Powiatowej Policji w L., realizując interwencję ze zgłoszenia A. R. (1), D. T. i K. M. nie dopełnił obowiązków służbowych wynikających z przepisów ustawy o Policji, art. 488 § 1 kpk oraz §4 pkt 2, § 30 pkt 2, § 36 pkt 2,4,5, a także § 25 pkt 9 Zarządzenia Komendanta Głównego Policji nr 768 z dn. 14.08.2007 roku w ten sposób, że mając wiarygodne informacje od oczekujących pokrzywdzonych o zaistnieniu przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej przy użyciu miotacza gazu przez sprawców identyfikowanych jako funkcjonariusze Policji, jak też o miejscu schronienia się sprawców – odstąpił od niezwłocznej interwencji oraz podjęcia działań zmierzających do ustalenia ich tożsamości oraz zabezpieczenia dowodów przestępstwa, a nadto wbrew przywołanym przepisom odstąpił od rzetelnego udokumentowania w notatniku służbowym zgłaszanych przez pokrzywdzonych faktów i okoliczności zdarzenia, dodatkowo przedstawiając drogą radiową dyżurnemu nieprawdziwy przebieg i wynik czynności, czym działał na szkodę interesu prywatnego A. R. (1), D. T. i K. M., tj. o czyn z art.231 § 1 kk.

3. **S. K.** został oskarżony o to, że:

V. w nocy z 31.12.2013 r. na 01.01.2014 roku w L. przy ul. (...) jako funkcjonariusz Policji w trakcie pełnienia służby w patrolu zmotoryzowanym w dyspozycji Komendy Powiatowej Policji w L., realizując interwencję ze zgłoszenia A. R. (1), D. T. i K. M. nie dopełnił obowiązków służbowych wynikających z przepisów ustawy o Policji, art. 488 § 1 kpk oraz §4 pkt 2, § 30 pkt 2, § 36 pkt 2,4,5, a także § 25 pkt 9 Zarządzenia Komendanta Głównego Policji nr 768 z dn. 14.08.2007 roku w ten sposób, że mając wiarygodne informacje od oczekujących pokrzywdzonych o zaistnieniu przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej przy użyciu miotacza gazu przez sprawców identyfikowanych jako funkcjonariusze Policji, jak też o miejscu schronienia się sprawców – odstąpił od niezwłocznej interwencji oraz podjęcia działań zmierzających do ustalenia ich tożsamości oraz zabezpieczenia dowodów przestępstwa, a nadto wbrew przywołanym przepisom odstąpił od rzetelnego udokumentowania w notatniku służbowym zgłaszanych przez pokrzywdzonych faktów i okoliczności zdarzenia, dodatkowo przedstawiając drogą radiową dyżurnemu nieprawdziwy przebieg i wynik czynności, czym działał na szkodę interesu prywatnego A. R. (1), D. T. i K. M., tj. o czyn z art.231 § 1 kk.

Po rozpoznaniu sprawy o sygn. II K 460/14 Sąd Rejonowy w Legionowie na mocy wyroku z dnia 3 lutego 2016r. orzekł:

- 1) Oskarżonego **M. K.** uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu w pkt I-III a/o czynów;
- 2) Oskarżonego **M. S.** uniewinnił od popełnienia rzucanego mu w pkt IV a/o czynu;
- 3) Oskarżonego **S. K.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu w pkt V a/o czynu;
- 4) Kosztami postępowania na podstawie art. 632 pkt 2 kpk obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator, który zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych: M. K., M. S. oraz S. K.. Wyrokowi temu zarzucił na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k.:

-obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów z pominięciem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co znalazło wyraz w bezkrytycznym uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych K., S. i K. oraz świadków wywodzących się z ich grona rodzinnego, zawodowego i towarzyskiego przy jednoczesnym zanegowaniu wartości zeznań świadków w osobach pokrzywdzonych T., R., M. i J. – w sytuacji, gdy właściwa ocena zeznań tych osób uzupełniona o zapisy dźwiękowe zgłoszeń towarzyszących zdarzeniu, z koniecznym sięgnięciem po dalsze dowody osobowe prowadzi do wniosku, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych czynów, zaś przyjęta przez Sąd wersja zbiorowego posądzenia oskarżonych o przestępstwa niedopełnione jest w realiach sprawy nieprawdopodobna.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja wniesiona przez prokuratora zasługuje na częściowe uwzględnienie. Należało uznać za zasadne zarzuty skarżącego wobec oceny zgromadzonego materiału dowodowego dotyczącego czynów zarzucanych oskarżonemu M. K. z art. 217 § 1 k.k. Natomiast apelacja nie jest zasadna w części dotyczących czynów zarzucanych oskarżonym M. S. i S. K. z art. 231 § 1 k.k.

Sąd I instancji doszedł do przekonania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu M. K. winy za popełnienie przestępstw z art. 217 § 1 k.k. ze względu na treść 5 § 2 k.p.k. Powołał się na niedające się usunąć wątpliwości, które rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd I instancji przedstawił argumentację, z której wynika, że świadkowie będący rodziną oskarżonego i należący do grona jego przyjaciół, z którymi bawił się na zabawie sylwestrowej w nocy z 31 na 1 stycznia 2014r. nie potwierdzili użycia gazu przez M. K. wobec D. T., A. R. (1) i K. M.. Nikt ze świadków nie widział także, aby M. K. kopnął K. M. w splot słoneczny. U pokrzywdzonych, nikt z obiektywnych świadków, do których zaliczył policjantów R. B. i N. M., nie widział zewnętrznych objawów użycia gazu ani śladów wywołanych kopnięciem. Ponadto oskarżony M. K. powoływał się na kontuzję kolana, która ograniczała swobodę jego ruchów. Sąd I instancji wykazał sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonych dotyczące przyczyn i początku zdarzenia, momentu użycia gazu i okoliczności kopnięcia K. M.. Powołał się na to, że pokrzywdzeni notowani i wielokrotnie zatrzymywani przez policjantów, w tym także przez M. K. mieli powody, aby w sposób bezzasadny pomawiać go o naruszenie nietykalności cielesnej. Ponadto nie został zabezpieczony przedmiot przestępstwa w postaci ręcznego miotacza gazu. Ustalił, że znani z wcześniejszych interwencji policyjnych D. T., A. R. (1) i K. M. obrażali wulgarnymi słowami oskarżonego M. K. i świadka Ł. J.. Oskarżony i Ł. J. podeszli do nich i zwrócił im uwagę. A gdy nie odniosła ona zamierzonego skutku uznając, że dalsza dyskusja jest bezcelowa, wrócili wraz z grupą swoich znajomych i rodziny do mieszkania nr (...) położonego przy ulicy (...) w L. i dalej uczestniczyli w zabawie. Ustalił, że oskarżony podczas tego zdarzenia nie użył wobec pokrzywdzonych ręcznego miotacza gazu i nie kopnął K. M.. Został bezpodstawnie pomówiony z powodu awersji wynikającej z podejmowanych przez niego czynności służbowych wobec pokrzywdzonych. Tymczasem prokurator słusznie zarzuca w apelacji, że ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji w tej części, nie spełnia kryteriów z art. 7 k.p.k. Opiera się tylko na ocenie zeznań świadków zaś nie odnosi się do treści nagranych rozmów pokrzywdzonych z dyspozytorem KPP w L., z numerem alarmowym 112 i z dyspozytorem (...) w W.. Sąd I instancji, pomimo, że odsłuchał nagrania i zaliczył je do materiału dowodowego to nie odniósł się do ich treści. Słusznie prokurator zarzuca w apelacji, że treść nagranych rozmów pokrzywdzonych i przedstawione tam relacje dotyczące użycia gazu oraz kopnięcia K. M. pozostają w sprzeczności do ustaleń Sądu I instancji. W każdej z nagranych rozmów pokrzywdzeni wskazywali na użycie wobec nich gazu przez znanego nim z widzenia policjanta. Wskazywali, że policjant nie był w tym czasie na służbie, lecz zachował się agresywnie, bo znał ich z wcześniej podejmowanych interwencji. W rozmowie z pogotowiem ratunkowym K. M. powiedziała o tym, że została przez niego

kopnięta. Rozmowy zostały nagrane w krótkim czasie po zdarzeniu. Zostały przeprowadzone z różnymi rozmówcami i ewidentnie mają na celu zwrócenie uwagi na zachowanie policjanta, jako osoby prywatnej. Tymczasem Sąd I instancji uznał, że zeznania pokrzywdzonych to bezpodstawne pomówienia. Pomówienie wymaga premedytacji w działaniu zaś z charakteru rozmów, jakie przeprowadzili pokrzywdzeni wynika, że są to wypowiedzi pełne emocji, chęci zwrócenia za wszelką cenę uwagi na nieprawidłowe zachowanie policjanta. Pokrzywdzeni chaotycznie wypowiadali się o przebiegu zdarzenia, które miało miejsce w trakcie zabawy sylwestrowej, gdy tradycyjnie spożywa się alkohol. Trudno jest, więc wymagać, aby relacje pokrzywdzonych były konkretne i usystematyzowane. Niewątpliwie, w każdej z nagranych rozmów przewija się wątek użycia gazu wobec pokrzywdzonych przez policjanta niebędącego na służbie. Prokurator słusznie zarzuca, że brak śladów użycia gazu na ciele i na ubraniu pokrzywdzonych mógł wynikać z intensywnego przemywania twarzy i oczu. Ponadto do jego użycia, zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonych, doszło na zewnątrz budynku. Tak, więc pod wpływem warunków atmosferycznych nie zachował się ślad zapachowy na ubraniu pokrzywdzonych. Brak śladu po kopnięciu można wytłumaczyć tym, że zimowe ciepłe ubranie osłoniło K. M. i nie powstały zasinienia na jej ciele. Brak zabezpieczenia ręcznego miotacza gazu można wytłumaczyć zaniechaniem przeszukania mieszkania, w którym przebywał oskarżony M. K.. Oparcie ustaleń stanu faktycznego tylko na zeznaniach osób z rodziny oskarżonego M. K. i należących do grona jego przyjaciół bez uwzględnienia faktu, że z racji znajomości z nim, mieli interes, aby nie ujawniać wszystkich okoliczności zdarzenia, narusza zasadę swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w tej części uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Legionowie. Sąd I instancji powinien ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe na okoliczność czynów z art. 217 § 1 k.k. Zeznania przesłuchanych świadków powinien ocenić także pod kątem relacji pokrzywdzonych nagranych podczas rozmów z dyspozytorem KPP L., KSP w W. oraz z dyspozytorem pełniącym dyżur pod numerem alarmowym 112. Sąd I instancji powinien poddać wnikliwej analizie zeznania K. M., która powiedziała, że doszło do wzajemnej wymiany zdań, jak to określiła kłótni. Zeznała, że „ja kłóciłam się z kobietami a chłopcy z mężczyznami, gośćmi M. K.”. Sąd I instancji powinien rozważyć czy w tej sytuacji doszło do prowokacji lub retorsji, o których mowa w art. 217 § 2 k.k.

Pozostałe zarzuty zawarte w apelacji prokuratora nie są zadane. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że nie można przypisać winy policjantom M. S. i S. K. w ramach zarzuconych im czynów z art. 231 § 1 k.k. Oparł się na zbieżnych wyjaśnieniach oskarżonych, znajdujących potwierdzenie w zeznaniach świadków A. C., N. M. i R. B. , potwierdzonych treścią opisu interwencji w notatnikach służbowych policjantów oraz treścią nagrań utrwalonych na płytach CD. Ze zgromadzonych dowodów wynika, że z polecenia oficera dyżurnego KPP L. A. C. na miejsce zdarzenia została wysłana załoga w składzie st. sierżant S. K. i st. asp. M. S.. Oskarżeni przyjechali na ulicę (...) gdzie przed blokiem czekali na nich D. T. i A. R. (1). K. M. i S. J. pozostały w mieszkaniu nr (...). K. M. rozmawiała przez telefon ze swoją siostrą. Pokrzywdzeni D. T. i A. R. (1) zrelacjonowali S. K. i M. S., że kiedy znajdowali się przed blokiem jedna z grup świętujących nadejście Nowego Roku podeszła do nich i dwóch mężczyzn, których rozpoznali, jako znanych im z widzenia funkcjonariuszy Wydziału Prewencji KPP L., użyło wobec nich gazu pieprzowego, po którym piekły ich oczy. Po użyciu gazu D. T. i A. R. (1) uciekli do mieszkania K. M.. Policjanci S. K. i M. S. po obejrzeniu twarzy pokrzywdzonych w świetle latarek stwierdzili, iż nie mają oni śladów użycia gazu pieprzowego tj. zaczerwienionych oczu i twarzy. Od pokrzywdzonych wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu, a ponadto mówili oni bełkotliwie i niewyraźnie. Oskarżeni S. K. i M. S. zażądali, aby D. T. i A. R. (1) poddali się badaniu alkomatem. Pokrzywdzeni nie zgodzili się na przeprowadzenie badania stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu. W trakcie rozpytania A. R. (1) odszedł od radiowozu funkcjonariuszy i nie kontynuował rozmowy z nimi. Z funkcjonariuszami S. K. i M. S. dalej rozmawiał jedynie D. T.. Pokrzywdzony nie wskazał funkcjonariuszom miejsca ani kierunku, w którym mieli się oddalić napastnicy, więc po pouczeniu D. T., iż po wytrzeźwieniu mogą w dniu następnym zgłosić się do Komendy Powiatowej Policji w L. w celu złożenia zawiadomienia o przestępstwie, oskarżeni odjechali z miejsca zdarzenia na patrol osiedla przy ulicy (...) w L.. Z przeprowadzonej interwencji oskarżeni S. K. i M. S. sporządzili notatki w notatnikach służbowych oraz drogą radiową poinformowali dyżurnego KPP L., iż nie potwierdzili zgłoszenia. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzeni D. T. i A. R. (1) byli nietrzeźwi. Badanie przeprowadzone w KPP L. wskazało u A. R. (1) stężenie 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu a u D. T. stężenie 0,78 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Ślady użycia gazu, których nie stwierdzili policjanci mogły już wywietrzeć lub zmniejszyć się pod wpływem intensywnego przemywania wodą, o czym zeznawali D. T. i A. R. (1). W świetle latarki, którą użyli policjanci do

oświetlenia twarzy ślady te nie musiały być widoczne. Tym bardziej, że policjanci N. M. i R. B., którzy podjęli drugą interwencję, także takich śladów u pokrzywdzonych nie zauważyli. Jednak najistotniejszą okolicznością jest to, że nie istniało żadne zagrożenie dla zdrowia pokrzywdzonych. Co także potwierdzili D. T. i A. R. (1), stwierdzając, że podczas tej interwencji nie było w pobliżu bloku, gdzie odbywała się rozmowa z policjantami, grupy osób, bawiących się razem z oskarżonym M. K.. Nikt, więc pokrzywdzonym nie zagrażał. Zasadnie Sąd I instancji ustalił, że D. T. i A. R. (1) nie wskazali policjantom, gdzie udał się policjant, który użył gazu, co niesłusznie zarzuca prokurator w apelacji. Trzeba odwołać się do zeznań pokrzywdzonych, z których wynika, że po użyciu gazu D. T. i A. R. (1) uciekli do mieszkania K. M., aby przemyć wodą twarz i oczy. Nie widzieli, więc, do której klatki bloku udał się M. K. wraz z innymi uczestnikami zabawy sylwestrowej. Ich zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie są zmienne. Raz twierdzą, że wskazali kierunek, gdzie odeszła grupa osób wraz ze sprawcą użycia gazu, potem, że wskazali klatkę bloku, do którego wszedł sprawca użycia gazu, aby następnie temu zaprzeczyć. Niewątpliwie, o tym gdzie przebywa oskarżony M. K. dowiedziała się K. M., która rozpoznała go na balkonie mieszkania wśród znajdujących się tam osób. K. M. nie brała udziału w rozmowie z policjantami podczas ich pierwszej interwencji. Pokrzywdzona zamieszkuje w tym samym bloku, co siostra M. K., w której mieszkaniu odbywała się zabawa sylwestrowa z udziałem oskarżonego. Fakt zamieszkiwania w jednym bloku uzasadnia wiedzę o rozmieszczeniu lokali. K. M. potrafiła ustalić mieszkanie, do którego należy balkon, na którym widziała M. K.. Zarzuty prokuratora byłyby zasadne gdyby pokrzywdzeni przywołali K. M., w celu wskazania mieszkania, w którym mógł przebywać M. K.. Tymczasem żaden dowód nie potwierdza, aby taka sytuacja miała miejsce. Świadkowie D. T. i A. R. (1) swoją wiedzę o miejscu pobytu M. K. mogli czerpać tylko od K. M.. Wątpliwości budzi także ustalenie, w którym momencie K. M. dowiedziała się o miejscu pobytu oskarżonego M. K.. Nie sposób wykluczyć, że nie była pewna swojego rozpoznania - czy mężczyzna, którego widziała na balkonie to właśnie M. K. i dopiero po rozmowie z siostrą, która chodziła z nim do tej samej szkoły ustaliła jego dane personalne oraz to, że oskarżony może przebywać pod adresem ulica (...) w L.. Tymczasem taką rozmowę przeprowadziła z siostrą już po pierwszej interwencji policjantów M. S. i S. K., co wynika z zeznań A. R. (1). Powodem tej rozmowy było to, że pierwszy patrol nie zatrzymał sprawcy użycia gazu. Pokrzywdzeni D. T. i A. R. (1) mogli dysponować tylko ogólną wiedzą, że sprawca użycia gazu znajduje się na osiedlu przy ulicy (...) w L. i taką informację przekazali policjantom podczas pierwszej interwencji. Taki wniosek należy także wyprowadzić z treści nagrań rozmów przeprowadzonych z KPP L. i z dyspozytorem pod numerem alarmowym 112. Powyższych wątpliwości nie rozwieje także przesłuchanie w charakterze świadka siostry K. M. N. K.. Jej zeznania nie zmieniają faktu, że pokrzywdzona podczas pierwszej interwencji policjantów pozostała w mieszkaniu a tylko ona zeznała o tym, że rozpoznała oskarżonego M. K. na balkonie mieszkania w bloku przy ulicy (...) w L..

Z uwagi na brak zagrożenia dla pokrzywdzonych policjanci poprzestali na patrolowaniu osiedla przy ulicy (...) w L.. Zasadnie, więc Sąd I instancji ustalił, że dopiero po powrocie do mieszkania pokrzywdzeni D. T. i A. R. (1), stwierdzili, że policjanci z pierwszej interwencji "nic nie zrobili" w rozmowie z K. M. podjęli kroki w celu ustalenia, w którym mieszkaniu może przebywać sprawca użycia gazu. Próbowali też ustalić jego dane personalne. Pokrzywdzona w trakcie ich nieobecności telefonicznie rozmawiała ze swoją siostrą, która przypomniała K. M. gdzie znajduje się mieszkanie, w którym widywała oskarżonego M. K., z którym chodziła do jednej szkoły. Pokrzywdzona opowiedziała D. T. i A. R. (1), że na sąsiednim balkonie wcześniej widywała i obserwowała oskarżonego M. K.. Pokrzywdzony A. R. (1) odnalazł w Internecie numer telefonu do dyżurnego Komendy Stołecznej Policji w W. a D. T. zadzwonił do dyżurnego KSP i zgłosił, że zaatakowało go 7 osób, a dwóch mężczyzn użyło gazu. Podał, że funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia „nic nie zrobili”. Na miejsce z polecenia dyżurnego KPP L. został wysłany nieoznakowanym radiowozem oficer kontrolny N. M. oraz asp. R. B.. Na miejscu przy ul. (...) zastali D. T., K. M. i A. R. (1). Pokrzywdzeni D. T. i A. R. (1) podali, że zostali zaatakowani przez dwóch mężczyzn, którzy spryskali im twarze gazem pieprzowym. K. M. podała, że mężczyzna, którego kojarzy jako policjanta kopnął ją w brzuch. Pokrzywdzeni podali, że napastników znają z widzenia, jako funkcjonariuszy KPP L. i K. M. wskazała klatkę w bloku przy ulicy (...) oraz piętro i numer mieszkania, w którym mieli przebywać. N. M. i R. B. udali się do wskazanego mieszkania przy ul. (...) i przeprowadzili rozmowę z Ł. J. i M. K.. Pokrzywdzeni D. T. i A. R. (1) również przyszli pod wskazane mieszkanie i krzyczeli do M. K. i Ł. J., że ci ich napadli. Powyższe ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe. Wynika z nich jednoznacznie, że dokładne wskazanie adresu, pod którym przebywali policjanci M. K. i Ł. J. nastąpiło podczas drugiej interwencji policjantów przez K. M.. Oskarżeni M. S. i S. K. odnotowali w notatnikach służbowych, że puczyli podczas pierwszej interwencji

D. T. i A. R. (1) o wezwaniu karetki pogotowia. Z tej możliwości pokrzywdzeni nie skorzystali. Poinformowali ich o możliwości złożenia zawiadomienia o przestępstwie następnego dnia. Takie zachowanie należy uznać za racjonalne tym bardziej, że pokrzywdzeni identyfikowali napastników, jako funkcjonariuszy policji i znali ich z wcześniejszych interwencji. Należy podkreślić, że interweniujący policjanci nie mogli wiedzieć, pod jakim adresem przebywa M. K. gdyż nie jest on zameldowany w mieszkaniu nr (...) przy ulicy (...) w L.. Pod tym adresem przebywa jego siostra. Pouczenie o możliwości złożenia zawiadomienia o przestępstwie w KPP L., w dniu 1 stycznia 2014r. było działaniem racjonalnym skoro pokrzywdzeni byli nietrzeźwi i żadne czynności procesowe, z ich udziałem, nie mogły zostać przeprowadzone w dacie zdarzenia. Tym bardziej, że nie istniało zagrożenie ukrycia się sprawcy, którego pokrzywdzeni znali z widzenia i przeprowadzili własne ustalenia jak się nazywa i gdzie może przebywać. Analiza akt prowadzi do wniosku, że pomimo zatrzymania oskarżonego M. K. i drugiego policjanta Ł. J. i tak, żadne czynności procesowe z udziałem pokrzywdzonych nie zostały przeprowadzone z uwagi na stan ich nietrzeźwości. Już po wytrzeźwieniu pokrzywdzonych zostało przeprowadzone okazanie i pokrzywdzeni wskazali na M. K., jako na sprawcę użycia gazu i kopnięcia K. M.. Oskarżeni M. S. i S. K. powoływali się na dużą ilość interwencji tego szczególnego dnia, gdy dużo osób spożywa alkohol i dochodzi do poważniejszych zakłóceń porządku prawnego, niż to, które zgłosili D. T., A. R. (1) i K. M. podczas pierwszej interwencji policjantów. Jednocześnie M. S. i S. K. ustalili, że zdrowiu pokrzywdzonych nic nie zagraża i nie żądają oni wezwania karetki pogotowia. Także podczas rozmowy z pogotowiem K. M. odmówiła przyjazdu karetki. Pokrzywdzeni odmówili udania się do przychodni lekarskiej, która tego dnia pełniła dyżur. Oznacza to, że chociaż, powoływali się na zaburzenia widzenia i obrzęk twarzy to te obrażenia nie mogły być bardzo dolegliwe. Zapis w notatnikach służbowych policjantów o niepotwierdzeniu interwencji oznacza, że nie było zagrożenia dla zdrowia pokrzywdzonych, nie było grupy osób, która zachowuje się agresywnie wobec świętujących nadejście Nowego Roku. Oskarżeni M. S. i S. K., wbrew zarzutom w nocy z 31.12.2013 r. na 01.01.2014 roku w L. przy ul. (...) jako funkcjonariusze policji, w trakcie pełnienia służby w patrolu zmotoryzowanym w dyspozycji Komendy Powiatowej Policji w L., realizując interwencję ze zgłoszenia A. R. (1), D. T. i K. M. wykonali wszystkie obowiązki służbowe, które w tej sytuacji należało wykonać. Nie można podzielić zarzutu, że nie wykonali obowiązków wynikających z art. 488 § 1 kpk oraz § 4 pkt 2, § 30 pkt 2, § 36 pkt 2,4,5, a także § 25 pkt 9 Zarządzenia Komendanta Głównego Policji nr 768 z dn. 14.08.2007 roku w ten sposób, że mając wiarygodne informacje od oczekujących pokrzywdzonych o zaistnieniu przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej przy użyciu miotacza gazu przez sprawców identyfikowanych jako funkcjonariusze policji, jak też o miejscu schronienia się sprawców – odstąpił od niezwłocznej interwencji oraz podjęcia działań zmierzających do ustalenia ich tożsamości oraz zabezpieczenia dowodów przestępstwa, a nadto wbrew przywołanym przepisom odstąpili od rzetelnego udokumentowania w notatniku służbowym zgłaszanych przez pokrzywdzonych faktów i okoliczności zdarzenia, dodatkowo przedstawiając drogą radiową dyżurnemu nieprawdziwy przebieg i wynik czynności, czym działali na szkodę interesu prywatnego A. R. (1), D. T. i K. M.. Należy wskazać, że występki określony w art. 231 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a więc materialnych znamienych skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym lub prywatnym. Stwierdzenie, że funkcjonariusz publiczny naruszył art. 231 § 1 k.k. wymaga ustalenia istnienia związku przyczynowego między niedopełnieniem obowiązków a powstaniem zagrożenia dla chronionego prawem dobra publicznego czy prywatnego. / Uchwała SNO 21/ 15 z dnia 28 maja . 2015r./ W realiach niniejszej sprawy nie powstało takie zagrożenie skoro pokrzywdzeni znali sprawcę użycia gazu i z łatwością mogli go rozpoznać zaś zawiadomienie o przestępstwie mogli złożyć następnego dnia w KPP L.. Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy w tej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie art. 632 ust. 2 k.p.k.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Aleksandra Mazurek SSO Agnieszka Wojciechowska - Langda